Nr. 198. [Należytość pocztowa opłacona gotówką.] Lwów, Środa 24 sierpnia 1921. Rok IV.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. - Tel. Nr. 24.

Cena pojedyn. egzem. na całym obszarze Polski 10 Mk.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. — CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER

Strejk Kolejowy w Wielkopolsce

Możliwość rozbicia rokowań Ligi.

BERLIN, 22 sierpnia. „United Telegraph" donosi z Londynu: W tutejszych poinformowanych kołach oficyalnych liczą się z tem, że obrady Rady Ligi narodów **zaraz na początku skończą się rozbiciem rokowań.** W tym wypadku Rada zaapelowałaby do całej Ligi, w której Wielka Brytania będzie miała silne stanowisko dzięki swym dominiom, które również są w Lidze reprezentowane.

Francya grozi wystąpieniem z Ligi.

PARYŻ, 21 sierpnia. „Echo de Paris" donosi: Gdyby osąd w sprawie górnośląskiej, który powzięła Rada Ligi, wypadł na niekorzyść interesów Francyi, **Francya ma możliwość przeszkodzić jego przeprowadzeniu przez wystąpienie z Ligi narodów**, jak to uczyniła zeszłego roku Argentyna.

WARSZAWA, 22 sierpnia (tel. wł.). Briand oświadczył korespondentowi „Rzeczypospolitej", że **Francya nie uzna arbitrażu Rady Ligi narodów**, o ile arbitraż ten będzie powzięty zwykłą większością głosów. Statut Ligi przepisuje, że każda decyzya musi być powzięta jednomyślnie, a zatem Rada Ligi narodów nie zakomunikuje nam (Francyi) swej decyzyi jeżeli ona zapadnie większością głosów a nie jednomyślnie.

O przystąpienie Francyi do małej ententy.

PARYŻ, 22 sierpnia. W „Journalu" zamieszcza były minister wojny Lefebre ostry artykuł przeciw Anglii, wysuwając równocześnie **projekt przyłączenia się Francyi do małej ententy.** — Jest bardzo ważne — pisze Lefebre — aby Anglia i Francya miały w sobie wzajemnie rękojmię bezpieczeństwa na wypadek niebezpieczeństwa dla jednego z obu państw, ale w obecnej chwili byłoby lepiej, gdyby Francya wraz z Belgią weszły w porozumienie z małą ententą. Taki związek oznaczałby sojusz dwóch stron, które na równi są zagrożone przez Niemcy.

Strejk kolejowy w Wielkopolsce.

Powołanie na ćwiczenia wojskowe kolejarzy.

WARSZAWA, 22 8. (tel. wł.) Z Poznania donoszą: **Wszystkie pociągi stanęły.** Do strejku przyłączyli się pracownicy biurowi. Solidarność ze strejkiem okazują także pracownicy węzła gdańskiego. Gdy wojsko zjawiło się na dworcu celem objęcia służby, wszyscy delegaci komitetu strejkowego, obsługujący elektrownię kolejową, opuścili pracę na znak protestu.

Wybrano komitet strejkowy **międzyzwiązkowy**, składający się z 27 członków, dalej wchodzi do niego 36 osób z obsługi bagażowej, po 2 osoby z każdej kadry warsztatowej i 600 kolejarzy jako posterunki kolejowe.

W sobotę wieczór D. O. G. poznańskie na rozkaz ministerstwa wojny **powołało na 14 dniowe ćwiczenia wszystkich zdemobilizowanych i bezterminowych urlopowanych** oficerów i szeregowców wojsk kolejowych z roczników 1885 do 1902.

POZNAŃ. 22 8. (E. E.) Strejk kolejarzy Dyrekcyi poznańskiej rozpoczął się 22 bm. o godz. 6 z rana. Przyjęto wszystkie pociągi, będące w drodze, przepuszczono zaś jedynie pociąg międzynarodowy do Berlina. Wszyscy pracownicy, zarówno ruchu jak i warsztatów występują solidarnie. Jak wiadomo strejk proklamowany był przez wszystkie związki zawodowe kolejarzy. Posterunki strejkowe pilnują porządku. Kolejarze oświadczyli gotowość podjęcia pracy pod warunkiem wypłacenia im natychmiastowej zaliczki na poczet przyszłej podwyżki płac. Władze wojskowe ogłosiły mobilizacyę kilku roczników kolejowych. Spodziewają się 23 bm. uruchomienia pociągów. Strejkujący nie zakłócili nigdzie porządku.

—•••—

Krwawe starcia w Poznańskiem.

WARSZAWA, 22. 8. (Tel. wł.). Z Poznania donoszą o wzmagającem się coraz bardziej wzburzeniu wśród ludności wielkopolskiej, które przybiera niepokojące rozmiary. Podłożem jego jest drożyzna.

Do krwawych zajść przyszło w Rawiczu w piątek. **Podczas demonstracyi tłum starł się z żandarmeryą, która zrobiła użytek z broni. Siedm osób jest zabitych i kilkadzie rannych.**

Również do demonstracyi przyszło w **Toruniu.** Tam policya rozpędziła demonstrantów.

—•••—

Sprawa aprowizacyi miast.

Uchwały obszarników.

Katastrofalna sytuacya drożyźniana, nosząca w sobie niebezpieczeństwo przewrotów groźnych dla sfer posiadających, zdaje się działać na rozumniejsze i uczciwsze żywioły wśród producentów w tym kierunku, że chcą utorować drogę do bezpośredniego współdziałania konsumenta z organizacyami producentów z a nadto zmierzają do pohamowania żądzy zysków i bogacenia się gdy ludność miast i środowisk przemysłowych ginie w nędzy i rozpacznie walczy z panoszącą się lichwą.

Dowodem zrozumienia katastrofalnej sytuacyi mają być następujące uchwały „Zjednoczenia Ziemian", które brzmią:

Zjednoczenie Ziemian Wschodniej Małopolski, rozumiejąc, że nagłe wprowadzenie wolnego handlu ziemiopłodami bez należytego ze strony czynników kompetentnych przygotowania, stworzyło bardzo poważną sytuacyę dla szerokich kół konsumentów i poczuwając się w tej ważnej chwili do spełnienia obowiązku wobec Ojczyzny i społeczeństwa, postanowiło rozwinąć energiczną akcyę, mającą na celu przyczynienie się ze swej strony do niedopuszczenia wyśrubowywania cen ziemiopłodów poza granice słuszności, przez dostarczenie bezpośrdato konsumentom ziemiopłodów na czas i po cenach legalnych, opartych na zwrocie producentowi kosztów produkcyi i na godziwym zarobku.

W tym celu Walne Zgromadzenie Zjednoczenia Ziemian Wschodniej Małopolski, uchwałą z dnia 18. sierpnia 1921 r. nałożyło na wszystkich swych członków bezwzględny obowiązek odstąpienia do dyspozycyi zarządu Centralnego Zjednoczenia Ziemian jako też i zarządów jego kół powiatowych i okręgowych **połowy zboża na sprzedaż przeznaczonego**, oraz pewien procent produkcyi kartofli na sprzedaż przeznaczonych, którego wysokość niebawem ogłoszoną zostanie, po cenach przez specyalną Komisyę na każdy okres dostawy w uwzględnieniu sytuacyi na targu pieniężnym i towarowym ustanowić się mających. Ceny te za część obowiązkową na oddanie przeznaczoną na miesiąc wrzesień i październik oznaczone zostały jak następuje:

Pszenica 6.600 mk., żyto 5.400, jęczmień 4.000, groch Viktorya 6.000 groch zwyczajny 5.000 hreczka 4.000 proso 3.000 mk.

Ceny kartofli, kukurydzy i fasoli później oznaczone zostaną.

Ceny powyższe uważane są za maksymalną granicę, której pod żadnym warunkiem przekraczyć nie wolno, na wypadek, jeżeli ceny targowe na gieldzie zbożowej notowane, wyższe będą od tych cen lub im równe.

Natomiast w razie, gdyby ceny targowe zeszły poniżej cen powyżej podanych, tylko te ceny targowe wyłącznie mieć mają zastosowanie.

Maksymalna ta, wszystkich członków Zjednoczenia Ziemian bezwzględnie obowiązująca

granica poza którą ceny ziemiopłodów wyjść nie mogą, nie przeszkadza temu, by pojedyncze powiatowe ugrupowania ziemian, nie mogły w uznaniu ciężkiego położenia materyalnego pewnych kół konsumentów, uchwalić oddania im ziemiopłodów także i po cenach niższych, co się już w całym szeregu powiatów rzeczywiście stało.

Obowiązkowe ilości zboża winne być dostarczone przez każdego członka Zjednoczenia Ziemian w trzech równych częściach, a to najpóźniej do 1. listopada 1921 r., 1. lutego i 1. kwietnia 1922 r., przyczem Zjednoczenie Ziemian apeluje do wszystkich swych członków, by w miarę wykonalności, dostawa całej nawet obowiązkowej ilości zboża, we wcześniejszych terminach uskuteczniona została.

Walne Zgromadzenie Zjednoczenia Ziemian wzywa również swą uchwałą wielkich producentów rolnych nie będących członkami Zjednoczenia, do współudziału w tej akcyi.

Walne Zgromadzenie Zjednoczenia Ziemian, zwraca się do wszystkich Ziemian z gorącym apelem aby całą produkcyę ziemiopłodów na sprzedaż przeznaczonych odstępowali zrzeszeniom konsumentów wprost, z pominięciem wszelkiego pośrednictwa.

Walne Zgromadzenie Zjednoczenia Ziemian, zwraca się do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej ze stanowczem żądaniem zapobieżenia wszelkimi sposobami zbrodniczemu wywozowi ziemiopłodów poza granice państwa polskiego, powodującemu groźną zwyżkę cen".

Uchwały powyższe będą dokumentami dobrej woli, gdy naprawdę zostaną przeprowadzone, będą zaś dowodem perfidyi, gdy tylko pozostaną świstkiem zapisanego papieru.

Rzeczą zarządów miast i kooperatyw spożywczych jest wyzyskać tę ofertę, a zobaczymy, czy z tych słów da się wycisnąć mąka i ziemniaki.

—•••—

Sprawa irlandzka na ostrzu miecza.

LONDYN, 21. sierpnia. W Izbie gmin oświadczył lord Curzon, iż rząd zaofiarował Irlandyi, co wogóle można było zaofiarować bez narażenia bezpieczeństwa państwa, suwerenności korony i jedności brytyjskiego imperyum. Kraj jest przeciwny zupełnemu odłączeniu się Irlandyi. Żaden rząd nie mógłby się na to zgodzić, ponieważ to wywołałoby wojnę domową w Irlandyi i gospodarczą ruinę.

Koła półoficyalne głoszą, że jeżeli rokowania z Irlandczykami się rozbiją, **rząd będzie zmuszony do nieprzyjacielskich kroków względem Irlandyi i to w sposób tak zdecydowany, jakiego dotychczas nigdy jeszcze nie stosowano do Irlandyi.**

Rząd nie cofnie się przed żadnymi środkami, które okażą się konieczne, aby nie dopuścić do oderwania się istotnej części brytyjskich wysp.

Rząd stoi i pada z tem, co ofiarował. Decyzya co do dalszego rozwoju wypadku jest obecnie po stronie Irlandyi.

PARYŻ, 22. sierpnia. „Echo de Paris" donosi, że coraz większego prawdopodobieństwa zaczyna nabierać pogłoska, że rząd angielski bez względu na wynik rokowań z przedstawicielami Irlandyi zamierza zaapelować do opinii kraju, rozwiązać obecny parlament i zarządzić nowe wybory.

—•••—

Poseł polski przy rządzie łotewskim.

WARSZAWA, 22 sierpnia (tel. wł.). Posłem polskim przy rządzie łotewskim w miejsce Kamienieckiego mianowany został Witołd Jodko Narkiewicz, b. poseł w Konstantynopolu. Jodko udaje się z początkiem września do Rygi.

—•••—

Strejk metalowców w Warszawie.

WARSZAWA, 22 sierpnia (Tel. wł.). Na skutek interwencyi ministra pracy, Darowskiego wypuszczono z więzienia aresztowanych onegdaj 5 robotników metalowych. Dzisiaj w ministerstwie handlu i przemysłu rozpoczęła się konferencya w sprawie wszczęcia rokowań dla zażegnania strejku metalowców. Jest nadzieja pomyślnego załatwienia zatargu

STREJK TRAMWAJARZY W WARSZAWIE

WARSZAWA, 22. 8. (Tel. wł.). Dzisiaj wybuchł tu strejk tramwajarzy. Straty miasta wynoszą 4 miliony mk. dziennie. Dzisiaj odbyło się posiedzenie międzyministeryalne dla określenia stanowiska rządu w sprawie strejku. Sprawę będzie referował minister pracy Darowski.

WARSZAWA, 22. 8. (EE.). Strejk tramwajarzy trwa w dalszym ciągu. Pracownicy żądają nietylko podwyżki procentowej w wysokości określonej przez urząd statystyczny w związku ze wzrostem drożyzny, ale i wypłacenia 40-proc. zapomogi jednorazowej za sierpień. Magistrat na podwyżkę się zgadza, nie chce uwzględnić jednak żądań co do zapomogi dlatego, że kasy miejskie są puste, Wobec tego strejk prawdopodobnie przeciągnie się jeszcze.

—•••—

Nowe pretensye sowietów.

WARSZAWA, 22 sierpnia (tel. wł.). Poselstwo sowieckie nalega na rząd polski, aby pozwolono na wjazd do Polski przedstawicielom zagranicznych misyi sowieckich.

—•••—

LIKWIDACYA OBOZÓW WOJSKOWYCH.

WARSZAWA. (E. E.) 22. sierpnia. Z polecenia władz wojskowych przystąpiono do likwidacyi niektórych obozów jeńców i internowanych. Będą skasowane obozy w Płocku, Wadowicach, Toruniu, Rożanach i Pikulicach.

—•••—

PRZED PODPISANIEM UMOWY POLSKO-GDAŃSKIEJ.

WARSZAWA. (E. E.) 22. sierpnia. W tym tygodniu będzie prawdopodobnie podpisana umowa polsko-gdańska. W tym celu przybyć ma do Warszawy gen. Hacking. Imieniem w. m. Gdańska podpisze umowę prezyd. Sahm, który w tych dniach zjedzie do stolicy. Akt podpisu odbędzie się uroczyście.

—•••—

WARSZAWA WOBEC KLĘSKI MIESZKANIOWEJ

WARSZAWA, 22. 8. (Pat.). Wobec dotkliwie dającej się odczuwać klęski mieszkaniowej wypracował magistrat m. Warszawy program prac na czas najbliższy. Program ten przewiduje na razie przy współudziale magistratu i kapitałów prywatnych jak również przy pomocy ministerstwa robót publ. masową budowę domów rodzinnych. O ile nie zajdą nadzwyczajne okoliczności, już z wiosną roku przyszłego będą setki domów do zamieszkania.

—•••—

CUKROWNIE W POLSCE.

WARSZAWA. (Pat.) 22. sierpnia. „Gazeta Warszawska" podaje, że na 88 cukrowni znajdujących się w Polsce czynnych jest obecnie już 68. Z tego przypada na b. Kongresówkę 54 w tem nieczynnych 14, na b. Kresy wschodnie 5 z których czynna jest tylko jedna, na Małopolskę 2, na Śląsk cieszyński jedna. Produkcya cukru w roku zeszłym wynosiła w Polsce z górą 30. proc. wytwórczości przedwojennej.

—•••—

FIASCO ARMII OCHOTNICZEJ W BUŁGARYI.

SOFIA. (Pat.) 22 sierpnia. Pomimo wysiłków rządu ochotników do armii ochotniczej nie zgłaszają się, tak że niebawem banki, więzienia, składy amunicyi i granice państwa pozostaną bez obrony. Dziś odbędą się zebrania publiczne zorganizowane przez deputowanych, którzy w swoich przemówieniach wyjaśniać będą zgromadzonym konieczność utworzenia armii ochotniczej.

—•••—

Wojska koalicyjne na Śląsk.

PARYŻ, 22 sierpnia (Pat.). Rządy francuski, angielski i włoski postanowiły zgodnie wysłać na G. Śląsk posiłki w sile po 2 bataliony ze strony każdego mocarstwa.

Namiestnictwo przestaje istnieć, Województwa wchodzą w życie.

Generalny delegat rządu wystosował do podległych sobie Władz i Urzędów następujący komunikat:

Stosownie do ustawy z 3. grudnia 1920 Dz. ust. Rz. p. Nr. 117, poz. 768 i w myśl rozporządzenia rady ministrów z 17. maja 1921 Dz. U. R. P. Nr 46, poz. 282 przestaje istnieć lwowskie Namiestnictwo z dniem 1. września 1921, a w jego miejsce wchodzą w życie jako władze administracyjno-polityczne II. instancyi na terenie Małopolski Urzędy wojewódzkie w Krakowie, Lwowie Tarnopolu i Stanisławowie, których zakres terytoryalny i rzeczowy określają szczegółowo przepisy cytowanej na wstępie ustawy, tudzież rozporządzenia Rady ministrów z dnia 14. marca 1921 Dz. U. R. P. Nr. 117 poz. 768.

Reorganizacya powyższa, która zresztą w niczem nie dotyka dotychczasowej organizacyi i dotychczasowego zakresu działania politycznych władz powiatowych, tudzież obowiązującego w postępowaniu administracyjnem toku instancyi pociąga za sobą ten skutek, że z dniem powyż oznaczonym gaśnie kompetencya Namiestnictwa i władza Generalnego Delegata Rządu a funkcye władzy politycznej II. instancyi przechodzą na urzędy wojewódzkie i postawionych na ich czele wojewodów.

Tem samem jednolity dotychczas obszar administracyjny Małopolski rozpada się na cztery odrębne obszary każdy z własnym bezpośrednio od władz centralnych zależnym aparatem administracyjnym.

Ponieważ przewiezienie aktów, inwentarza i urządzenia biurowego do siedzib nowo kreowanych urzędów wojewódzkich, dalej przesiedlenie się urzędników przydzielonych do służby w tych urzędach, wreszcie uporządkowanie na miejscu całego materyału potrzebnego dla wprowadzenia w ruch aparatu urzędów wojewódzkich, będzie wymagać pewnego czasu, przeto polecam P. T., aby w tym przejściowym okresie t. j. od dnia 24. sierpnia do dnia 3. września wstrzymał się z przedkładaniem mniej pilnych spraw i relacyi, a ograniczył się jedynie do przedkładania spraw nie cierpiących zwłoki, w szczególności takich, które wymagają natychmiastowego rozstrzygnięcia.

Sprawy odnoszące się do zasiłków wojskowych i sprawy fundacyjne, będą aż do dalszego odmiennego zarządzenia załatwiane dla całej Małopolski przez województwo lwowskie, wobec czego dotychczasowa organizacya Krajowej Komisyi zasiłkowej i Departamentu fundacyjnego Namiestnictwa tak pod względem rzeczowym jak i terytoryalnym nie ulegnie żadnej zmianie.

Generalny Delegat Rządu: Gałecki, w. r.

Komunista polski o sprawie śląskiej.

W „Prawdzie“, bolszewickiej z miesiąca czerwca umieścił komunista polski, Marchlewski, artykuł o Górnym Śląsku, odbiegający tonem i treścią od innych artykułów prasy komunistycznej. Marchlewski daje z początku zarys historyi Śląska i stwierdza, że „ziemia śląska była zamieszkiwana przez ludność słowiańsko-lechicką, że wieki trwające panowanie Niemców zdołało zgermanizować arystokracyę feudalną, oraz prawie całe mieszczaństwo, polskiemi tylko zostały masy ludowe Śląska Górnego i Cieszyńskiego. Wszystkie wysiłki w celu zniemczenia ludności polskiej, gorąco popierane przez duchowieństwo katolickie — spełzły na niczem, większość włościan i robotników górnośląskich do dziś mówi po polsku i uważa się za Polaków. Wytworzyła się sytuacya następująca na G. Śląsku, zwłaszcza w okręgach wschodnich. — Większość przeważającą stnaowią Polacy (do 80 proc.). Lecz na karku polskiego włościanina i robotnika ciężką łapę trzyma obszarnik i kapitalista niemiecki“.

Następnie Marchlewski opisuje rozwój przemysłu na Śląsku i dochodzi do wniosku, że „przemysł jest niezaprzeczalnie niemiecki“. Nietylko dlatego, że okręgi te należą do Niemiec, ale też dlatego, że cały przemysł jest własnością niemieckich kapitalistów. Jedynie robotnicy — to Polacy! Są oczywiście i niemieccy robotnicy; z wyższemi kwalifikacyami robotników sprowadzano z zachodu — z Westfalii. Lecz procent robotników niemieckich wynosi 15 na 100.

Cechą charakterystyczną tego przemysłu jest fakt, że przedsiębiorcami są arystokraci — książęta Hohenlohe, Henckel von Donnersmark, Pless, Ratibor i inni drobniejsi dygnitarze. Panowie ci równocześnie są posiadaczami wielkich latyfundyów, gdzie w pocie czoła pracuje chłop i wyrobnik polski.

Należy zauważyć następujące bardzo ważne zjawisko. Jak już powiedziano, mieszczaństwo już od dawna uległo zniemczeniu. Lecz równocześnie z rozwojem przemysłu zaszła znaczna zmiana. Dawniej najdrobniejszy kramikarz usiłował zatrzeć swoje pochodzenie polskie i pragnął być uznanym za Niemca. Lecz kiedy przemysł ściągać zaczął ze wsi robotników polskich, nie znających języka niemieckiego i robotnik polski stał się najważniejszym odbiorcą kupców i sklepikarzy, ciż sami gorący patryoci niemieccy zaczęli gwałtownie przyznawać się do swej polskości. Czegoż nie uczyni mieszczanin dla zarobku? W ten sposób mieszczaństwo podzieliło się na dwie wrogie grupy: inżynierowie, technicy, służba w większych przedsiębiorstwach przemysłowych — są to przeważnie Niemcy; wśród przemysłowców drobniejszych, lekarzy, adwokatów, rzemieślników i t. d. spotykamy przedstawicieli jak jednej tak i drugiej narodowości. I jedynie dlatego kraj ten jest niemieckim, że niemiecki obszarnik kapitalista w sposób nieludzki wyzyskuje włościanina polskiego“.

Omawiając dalej postępowanie Ententy wobec Śląska, Marchlewski słusznie zarzuca jej, że „nie zdecydowano się na przyznanie Polsce Górnego Śląska, gdzie bezsprzecznie przeważa element polski, lecz gdzie panują Donnersmarkowie, Hohenlohowie, rodziny Pless, Ratibor“, że „plebiscyt nie może być istotnem wyrażeniem woli ludności“. Zależność ekonomiczna przejawia się podczas każdego głosowania, zasadzającego się na najdalej nawet idących podstawach demokratycznych, w danym wypadku najważniejszym czynnikiem były wpływy niemieckich przemysłowców i kapitalistów i specyalnie jaskrawo zarysowywała się ta zależność ekonomiczna“.

Marchlewski stwierdza, że, „robotnicy fabryczni gremialnie opowiedzieli się za Polską“.

Że Marchlewski usiłuje w końcu rehabilitować komunistów śląskich, twierdząc, że oni głosowali za jakimś „komunistycznym Śląskiem“, podczas gdy wiadomo, że głosowali za Niemcami, że za jedyne wyjście z położenia obecnego uważa rewolucyę — rozumie się samo przez się.

Ale głos Marchlewskiego jest policzkiem dla wszystkich jego towarzyszy niemieckich, francuskich i in., którzy bez osłony stają po stronie kapitalistów niemieckich, i nie dostrzegają wcale obecności proletaryatu polskiego na Śląsku, jest policzkiem dla rządu sowieckiego, który tylekroć stawał w obronie niemieckiego Śląska.

Głos Marchlewskiego jest też policzkiem dla komunistów działających na naszym terenie, którzy wylewali kubły oszczerstw na P. P. S. za jej działalność śląską.

Szczelne zamknięcie granicy wschodniej.

WARSZAWA. (Pat.) 22. sierpnia. Dowódca batalionów celnych Rzplitej polskij p. gen. Linda w rozmowie z współpracownikiem „Rzeczypospolitej“ udzielił następujących informacyi;

Przedewszystkiem zarządzono, by oddziały wartownicze zostały podwojone co do liczby, następnie wzmocniono je należycie znaczną liczbą kawaleryi a pozatem wydano rozkaz zmobilizowania odpowiednich kadr zarówno pieszych jak i konnych, które obstawią naszą drugą strefę granicy. Oprócz tego ustanowiono specyalne punkty przejściowe i kontrolne, gdzie można granicę przekroczyć. Przekroczenie granicy z pominięciem tych punktów jest surowo zakazane i utrudnione. Na mocy zarządzenia ministerstwa spraw wojskowych wszystkie bataliony celne zostały oddane pod władzę ministerstwa skarbu. Bataliony te są zorganizowane na sposób ściśle wojskowy Każdy batalion celny zajmuje wyznaczony odcinek. Ten odcinek batalion dzieli znowu na odcinki kompanijne i plutonowe, plutony zaś wyznaczają warty i posterunki oraz kontrolę konną i pieszą. Ilość osób przechodzących granicę potajemnie jest dość duża. Dotychczas faktycznie trudno to było skontrolować, lecz obecnie kontrola będzie silnie wzmocniona.

Polska liczy 664 tys. zrzeszonych spożywców.

Związki spożywców uzyskały, jak wiadomo od rządu 500 milionów mk. kredytu na zakup zboża. Przy rozdziale kredytu tego brano pod uwagę liczebność grup związków spożywców.

Liczą one: Warszawski Związek Stow. spożywców 287 tys. członków, Centrala kooperatyw kolejowych 125 tys. członków, Związek robotniczych stow. spoż. (socyalistycznych) 117 tys. członków, Związek kooperatyw robotników chrześcijańskich 25 tys. członków, Centrala kooperatyw lwowskich 30 tys. Centrala kooperatyw poznańskich 80 tys. członków.

Sacro Catino

Opowiadanie historyczne

przez

Alfreda Meisnera.

(Przekład Felicyi Nossig.)

Potem odezwał się przełożony gminy:

— „Illustrissimo — aby powiedzieć dużo, bardzo dużo — dziesięć tysięcy dukatów!“

— „I to się nazywa wdzięczność wobec republiki?“ — zawołał Turbini z udanem oburzeniem.

— „To byłoby najpodlejszem sknerstwem“, — sekundował Durazzo. — a nadto prawdziwem pohańbieniem tej świętej czary“.

Żydzi, którzy powiedzieli ostateczną sumę, na którą byli zdecydowani, nie mieli zamiaru dodać ani dukata.

— „Nie mamy więcej! Nie posiadamy więcej!“ — zawołał Joachim. — „Gdybyśmy mieli, powierzylibyśmy wysokiej republice nawet miliony“.

— „Na honor, w głowie mi się mąci“, — wtrącił otyły Szymon — „gdy pomyślę, skąd mam wziąć moją część tej sumy, którą Signoria tak niełaskawie odrzuca“.

— „Musicie wydobyć więcej!“ — zawołał nieubłagany Turbini. — „Znacznie więcej! Macie ukryte źródła, macie przez stosunki swoje więcej kredytu, niż cały senat genueński“.

— Sto tysięcy dukatów musicie złożyć! — zawołał Durazzo. — „Żaden Bóg was od tego nie uchroni!“

— „To niemożliwe, to byłoby wprost straszne!“ — biadał Jeremiasz. — „Biedni my żydzi! Zlitujcie się nad nami!“

— „Tobym już raczej“, — krzyknął Szymon Rubin z przesadnym afektem, — „uchylił czoła przed „świętym Graalem“, zanim bym tyle zapłacił! Byłbym prędzej skłonny zaprzeć się wiary moich ojców i zostać chrześcijaninem! Mam zapłacić sumę, której nigdy w życiu nie widziałem, a tem mniej nie posiadałem? Krew, która wypłynęła do tej czary była już tysiąckrotnie na naszym nieszczęsnym rodzie pomszczona — i jeżeli wszyscy panowie pozostaną przy swem nieludzkiem żądaniu, to krew dziś jeszcze ponownie popłynie“.

Opat, który dotychczas stał przy stoliku jako milczący orędownik „świętego Graala“, przemówił teraz, ponieważ uważał, że w komedyi, którą odgrywali, padło jego hasło. Zwrócony do Turbiniego rzekł z uroczystą powagą.

— Panie Radco, kościół może się dla wyższych względów zdecydować do zastawienia tej przeświętej relikwi, lecz nie ścierpi nigdy, aby ją zhańbiono. A to się stało, a nawet coś gorszego jeszcze. Padły tu słowa które poniżają instytucyę kościelną, najstraszniejsze bluźnierstwa padły z ust nieczystych. Żyd Szymon popełnił tę zbrodnię a obaj towarzysze jego milczącem potwierdzeniem stali się współwinni! Kładę swoje veto przeciw toczącemu się przetargowi! Sacro Catino nie może już być zastawiony, jakiekolwiekby stąd chwilowo dla interesów republiki wynikły konsekwencye. Święty Trybunał Inkwizycyi rozstrzygnie o tem, co się ma stać dalej!

Słowo: „inkwizycya“ padło jak grom na trzech nieszczęśliwych.

— Nierozważni ludzie! — szepnął Turbini z udanem przerażeniem i współczuciem, zwracając się do żydów. — Mnie sprawiliście największy kłopot, sobie zgotowaliście zgubę!

— Ja i Joachim jesteśmy niewinni! — zawołał Jeremiasz, prawie nieprzytomny ze strachu i trwogi, Szymon Rubin zaś pełen skruchy za słowa, które mu się w namiętności wyrwały, bił się pięścią w czoło. — Ale i Szymon nie powiedział tego ze złości, tylko z szaleństwa i głupoty. To człowiek gwałtowny, to furyat! Przy każdej, najmniejszej sposobności krew mu uderza do głowy. Raz nawet podczas sprzeczki chciał mnie, najlepszego swego przyjaciela, uderzyć. To chorobliwy stan, i cały jego wygląd wskazuje na to, że może lada dzień uledz atakowi apopleksyi.

Stary Joachim, który dotychczas stał, jak przytłoczony ciosem, opanował się powoli i zabrał głos, ażeby skuteczniejszymi środkami, niż usprawiedliwieniem, zażegnać burzę.

— Wysocy, szlachetni panowie!! — zawołał — nie pozwólcie, by przez nierozsądną popędliwość jednego człowieka, dwóch niewinnych cierpiało. Głupie były słowa, które wyrzekł Szymon, lecz nie złośliwe. Aby okazać nasz najgłębszy żal, ofiarujemy jeszcze dziesięć tysięcy dukatów, jeżeli tym sposobem możnaby zatrzeć całe to zajście.

— Dziesięć tysięcy dukatów, — powiedział Jeremiasz, a Szymon wybełkotał swoją zgodę urywanymi wyrazami, poczem oparł się o ścianę bliski omdlenia.

(C. d. n.).

Nowiny z dnia.

Lwów, 23 sierpnia

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

We wtorek 23 b. m. „Romantyczni" Rostanda.

W środę 24 b. m. „Aida". Gościnny występ Jana Majerskiego, artysty oper zagranicznych.

W czwartek 25 b. m. „Rigoletto". Gościnny występ A. Wesołowskiego, artysty oper rosyjskich.

W piątek 26 b. m. „Dziewczyna z Holandyi", operetka Kalmana. Premiera

W sobotę 27 b. m. „Dziewczyna z Holandyi".

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

TOW. JAN KOZAKIEWICZ WE LWOWIE. Były poseł do wiedeńskiego parlamentu, wybrany przez proletaryat lwowski z V. kuryi tow. Jan Kozakiewicz po długiej tułaczce z ziemi amerykańskiej wrócił do Lwowa.

Dwadzieścia jeden lat dzieli tow. Kozakiewicza od organizacyi lwowskiej, a jednak w żywej pamięci chowa robotnik lwowski charakterystyczną postać bojownika za sprawę proletaryatu, tow. Kozakiewicza. Tow. Kozakiewicz zamierza na stałe zamieszkać we Lwowie, będziemy więc mieli sposobność poznać jego spostrzeżenia i ocenę wielkiej różnicy, jaka zaszła w rozwoju naszej partyi.

W nadziei, że pracą swoją służyć będzie nadal partyi, witamy Go serdecznie.

Z TEATRU. Dyrekcya teatru, korzystając z przyjazdu znakomitego tenora oper zagranicznych p. Jana Majerskiego, zaprosiła słynnego dziś artystę na gościnne występy. Jedyny gościnny występ w tym tygodniu odbędzie się w „Aidzie" w środę 24 bm. P. Majerski jest pierwszym tenorem opery w Paryżu, śpiewał również z dużem powodzeniem w Londynie. Lwów jest miastem rodzinnem tego wszechświatowego śpiewaka. — W środowem przedstawieniu „Aidy" wystąpi po raz pierwszy pozyskana dla opery lwowskiej p. Józefina Zacharska, której sopran dramatyczny zyskał na sile i barwie. W ubiegłym sezonie p. Zacharska występowała w Poznaniu, ciesząc się zasłużonem powodzeniem.

We czwartek pierwszy gościnny występ znakomitego rosyjskiego tenora opery petersburskiej i moskiewskiej Aleksandra Wesołowskiego, który odśpiewa partyę księcia w „Rigolecie". Wesołowski jest słynnym rosyjskim śpiewakiem, który obecnie wyjeżdża na występy do Ameryki. Wielbiciele głosów będą mieli prawdziwą ucztę artystyczną. Dyrekcya dokłada starań celem pozyskania p. Wesołowskiego na dalsze występy w naszej operze.

Świetna operetka „Dziewczyna z Holandyi" Kalmana ukaże się w nowej szacie dekoracyjnej w piątek 26 bm. Dekoracya pendzla Balka i Polityńskiego, reżyseruje Kuligowski, dyryguje Wojnarowicz. Piękna muzyka i libretto rokują duże powodzenie. Świetna gra artystów zapewni szereg wieczorów przy wysprzedanej widowni.

W dramacie dobiegają końca próby z „Kobiety bez skazy" Zapolskiej, którą to sztuka obecnie nie schodzi z afisza w Wiedniu. „Kobieta bez skazy" we Lwowie nie była graną; w Krakowie cieszyła się wielkiem powodzeniem i szła kilkadziesiąt razy z rzędu. Reżyseryę prowadzi na życzenie autorki dyr. Czarnowski, który sztuką tą otworzył pierwszy sezon „Bagateli" w Krakowie.

KURS PISARZY GMINNYCH odbędzie się we Lwowie staraniem Tymczasowego Wydziału Samorządowego. Termin otwarcia naznaczono na 1 października b. r. Inwalidzi wojskowi, którzy okażą chęć odbycia tego kursu, mogą być na czas pobytu we Lwowie przyjęci do szkoły inwalidów wojen. (ul. Kleparowska 27), gdzie otrzymają utrzymanie, mieszkanie, tudzież pomoc ubraniową i środki pomocy naukowej. Do podań dołączyć należy: 1) metrykę, 2) ostatnie świadectwo szkolne, 3) świadectwo moralności, 4) własnoręcznie napisany krótki opis życia, czem się kandydat dotąd zajmował i gdzie pozostawał. Wszystkie dokumenty zastąpić może odpowiednie zaświadczenie Ekspozytury Sekcyi Opieki. Kurs potrwa 3 miesiące. Liczba kandydatów jest ograniczona.

Z WALK O MIESZKANIA. W Nr. 197 „Dziennika ludowego" z dnia 20 sierpnia br. p. t. „Nadużycia kamieniczników" okazała się notatka niezgodna z prawdą.

Nieprawdą jest, jakoby pani Chaderowa, zamieszkała przy ul. Murarskiej l. 21, odstąpiła mieszkanie swe za 75.000 marek, albowiem jako urzędnik państwowy pobieram miesięczną pensyę w wysokości 11.700 marek, z której to pensyi mam utrzymać żonę i dziecko, — a nie trudniąc się ani paskiem, ani innemi nieuczciwemi spekulacyami — nie byłbym w możności złożyć taką sumę, o jakiej wspomina technik Biliński.

Dalej nieprawdą jest, jakoby pani Chaderowa rozbiła drzwi od jego pomieszkania, i wprowadziła do niego gwałtem rodzinę złożoną z 5 osób, natomiast prawdą jest, że podpisany sprowadził się wraz z żoną i dzieckiem do kuchni pani Chaderowej i wcale mieszkania Bilińskiego nie zajmował, czekając na rezolucyę urzędu kwaterunkowego Magistratu miasta Lwowa. W końcu prawdą jest, że podpisanemu zarekwirował Magistrat król. stoł. miasta Lwowa mieszkanie pani Chaderowej aktem L. M. 69801/21/IV. a. z poleceniem sprowadzenia się do tego mieszkania, nie uznając wcale sublokatora Bilińskiego, który nawiasem mówiąc, sprowadza sobie współkolegów do obcego mieszkania i ci wysypiają się na rzeczach podpisanego.

Powyższe sprostowanie zechce Szanowna Redakcya umieścić w najbliższym numerze poczytnego pisma, by dać należytą odprawę temu, który przez tendencyjne informowanie Szanownej Redakcyi w błąd ją wprowadził. — Saturnin Groll st. oficyał poczt i telegrafów.

DOŻYWIANIE DZIECI UCHODŹCÓW. Amerykański Wydział ratunkowy i Polsko - amerykański Komitet pomocy dzieciom, niezależnie od prowadzenia swej stałej akcyi, śpieszą z pomocą wszędzie, gdzie tylko zachodzi jej nagła potrzeba. Po zorganizowaniu się Komitetu pomocy dla jeńców i uchodźców (przy sejmie), PAKPD zgłosił swój udział w jego pracach, uruchomiając specyalne kuchnie w czterech punktach etapowych dla uchodźców: w Baranowiczach, Równem, Brześciu lit. i Korcu. W dwóch pierwszych kuchnie czynne są już od 30 kwietnia. W punktach tych, które funkcyonują niezależnie od stałych kuchen PAKPD, znajdujących się w tych miejscowościach, dożywia się tylko dzieci uchodźców. W Baranowiczach około 3000 dzieci dziennie, w Brześciu około 800 dzieci, w Równem około 400. Poza tem PAKPD wydał instrukcyę dla wszystkich inspektorów na całym terenie Rzeczypospolitej, ażeby dzieci uchodźców były otaczane specyalną opieką.

HOWORKA UZNANY ZA OBŁĄKANEGO. Pisma krakowskie donoszą, że rozprawa przeciw akademikowi Howorce, który w uniwersytecie postrzelił medyka podpor. Wolberga, nie odbędzie się. Akt oskarżenia został cofnięty i równocześnie wstrzymano postępowanie karne. Powodem tego zarządzenia władz sądowych było orzeczenie psychiatrów, którzy uznali Howorkę za chorego umysłowo, a zatem za czyny swoje nieodpowiedzialnego.

Pp. psychiatrzy powinniby z kolei zająć się zbadaniem stanu umysłowego bezpośredniego sprawcy krwawej awantury na krakowskim uniwersytecie, posła ks. Lutosławskiego. Aczkolwiek nie wątpimy, że orzeczenie wypadłoby podobnie jak w sprawie Howorki, to jednak nie ma nadziei, aby „działalności" jezuickiego fanatyka w sutannie został kres położony.

CZYJE PIENIĄDZE? Sędzia apelacyjny Wł. Mierzwiński znalazł na Placu powystawowym 2700 mk., które zdeponował na policyi.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE OSZUSTWA. Sędzia śledczy Słowikowski wypuścił z więzienia adwokata dra Ludwika Rabnera, a zatrzymano w areszcie śledczym adwokata dr. Mich. Zaderećkiego i pośrednika Erba. Śledztwo w tej sprawie, o wydostawanie depozytów sądowych, toczy się dalej. W sprawie tej interweniowała w sądzie oficyalnie Izba adwokacka.

Komunikaty.

× DEPUTATY DLA CIĘŻKO PRACUJĄCYCH. Zgodnie z uchwałą sejmową zaległości deputatowe dla ciężko pracujących mają być obecnie wyrównane. Ministeryum aprowizacyi wydaje zaległości w cukrze, mące, kaszy lub ryżu wszystkim ciężko pracującym robotnikom, którzy zgłaszają się przez kooperatywy, urzędy aprowizacyjne i t. p. z odpowiednimi poświadczeniami. Warszawa i Kraków już otrzymują. Idzie więc o to, by także organizacye prowincyonalne spowodowały swoich członków i członków klasowych związków zawodowych do zgłaszania się po zaległości najpóźniej do dnia 15. września.

Zgłaszać się należy do Ministeryum aprowizacyi przez istniejące w danej miejscowości organizacye aprowizacyjne; poświadczenia mają zawierać wykazy, jakie są zaległości i za jaki czas.

Kopie wykazów prosimy przesyłać na ręce tow. Tomasza Arciszewskiego (Warszawa Sejm), albo tow. Emila Bobrowskiego (Kraków, Dunajewskiego 5). Pożądanem jest, by towarzysze małopolscy nadesłali je tow. Bobrowskiemu, a tow. z innych dzielnic tow. Arciszewskiemu.

× DLA WPISUJĄCYCH SIĘ NA POLITECHNIKĘ LWOWSKĄ kurs przygotowawczy do egzaminu kwalifikacyjnego (wstępnego) urządzony staraniem Bratniej Pomocy Słuch. Politechniki Lwowskiej rozpoczyna się z dniem 1-go września b. r.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretaryat Tow. Bratniej Pomocy Słuch. Politechniki Lwowskiej codziennie od godz. 12—13. 1—3

OFICEROWIE I SZEREGOWI BYŁEGO 205 OCHOTNICZEGO PUŁKU ART. POL. Niżej wymienieni oficerowie i szeregowi byłego 205 p. a. p. zostali odznaczeni „Krzyżem walecznych" i mogą je odebrać w Dowództwie 5 lw. Brygady Artyleryi, Lwów, ul. Grodecka, koszary gen. Bema I. piętro codziennie od godz. 9—15.

mjr. dr. Arnold Jan
kpt. dr. Matkowski Andrzej,
kpt. Dyszkiewicz Władysław,
por. inż. Gumowski Józef,
ppor. Borowiec Bronisław,
ppor. Szymkiewicz Bolesław,
ppor. Bensdorf Alfred
ogniom. Wayda Roman,
ogniom. Zacharyasiewicz Teofil,
ogniom. Zachorski Antoni,
plut. Flaszyński Kazimierz,
plut. Bober Kazimierz.
kapr. Ignarowicz Kazimierz,
kapr. Czartoryski Stanisław,
bomb. Gorzański Mieczysław,
kan. Parobek Józef.

× POWSZECHNY ZWIĄZEK POL. ARTYSTÓW - PLASTYKÓW WE LWOWIE na zebraniu, odbytem w dniu 17 bm., utworzył z pośród swoich członków komitet wystawowy Sztuki i Przemysłu artystycznego w czasie „Targów Wschodnich". W sprawach tej wystawy udziela się informacyi i przyjmuje zgłoszenia codziennie między 12 a 1 w poł. w domu Związku, ul. Wronowskich 4.

× ZWIĄZEK WSPÓŁPRACOWNIKÓW FOTOGRAFICZNYCH WE LWOWIE urządza w sobotę dnia 27 sierpnia b. r. w sali Domu Narodnego" przy ul. Rutowskiego

WIELKI WIECZOR TANECZNY

połączony ze zdjęciami fotograficznemi, konkursem piękności i brzydoty i różnemi innemi niespodziankami. Początek o godz. 8 wieczorem. — Bilety i zaproszenia wcześniej do nabycia w lokalu organizacyi, Ormiańska 2, II. p. codziennie między 7—8 wieczorem.

KLĘSKA HISZPANÓW W WALCE Z POWSTAŃCAMI.

PARYŻ. (Pat.) 22. sierpnia. Wedle informacyi z Madrytu straty hiszpańskie pod Melillą w walce z szczepami afrykańskiemi wynoszą nie licząc zaginionych, 14.112 zabitych i rannych. Ponadto stracili Hiszpanie 144 armat, 393 karabinów maszynowych i 20.000 karabinów.

Z działalności kolonii i półkolonii dla dzieci.

Kolonie i półkolonie dla dzieci, urządzane staraniem Tow. „Dzieci na wieś" zostały w tych dniach częściowo zwinięte. Przez pewien czas pobędą jeszcze dziewczęta na kolonii w Skolem, oraz chorzy chłopcy w Rabce. Z kąpieli zakładowych i kwarcowych naświetlań w Rabce korzysta około 70 chłopców.

Towarzystwo urządziło 10 kolonii i tak: w powiecie gorlickim w Wojtowie i Liszkach, po dwie w Rabce i w Skolem, oraz w Korczynie. Młodzież szkół średnich spędziła wakacye na koloniach w Harbutowicach, Podsolinie i Dominikowicach. Razem około 500 dzieci spędziło na tych koloniach wakacye od 4 do 5 tygodni.

Towarzystwo otrzymało półtora racyi żywności na dziecko od komitetu amerykańskiego, pół racyi z am. Czerwonego Krzyża, samo zaś dawało po 4 racye i po 60 marek w gotówce na każde dziecko do dyspozycyi zarządów kolonii.

Na wydatki te, towarzystwo otrzymało 2 miliony marek subwencyi rządowej z czego około 1 miliona dano dla kolonii żydowskich i ukraińskich a połowę tej sumy zużyło dla dzieci narodowości polskiej. Dzieci ubogich rodziców otrzymywały utrzymanie zupełnie bezpłatnie, inne płaciły po kilka tysięcy miesięcznie. W kolonii w Harbutowicach, urządzonej staraniem nauczycieli szkół wyższych, chłopcy płacili od 5 do 6 tysięcy marek.

Kontrolę na koloniach przeprowadzali lekarz dr. Serbeński, członkowie towarzystwa i delegaci komitetu amerykańskiego.

Skonstatowano, że niektóre dzieci zyskały na wadze ciała do paru kilogramów, dzięki obfitemu pożywieniu, które otrzymywały pięć razy dziennie.

Półkolonie.

Dla pozostałych w mieście dzieci urządzono 7 ognisk - półkolonii, w których brało udział około 1.700 dzieci płci obojga, za opłatą od 100 do 300 marek, przez 6 tygodni.

Mieściły się one w szkołach św. Zofii, Lenartowicza i Kościuszki przy ul. Zamkniętej.

W szkole Czackiego mieściła się półkolonia w ilości 410 dzieci żydowskich i ukraińska, około 300 dzieci w szkole przy ul. Supińskiego.

Dzieci te otrzymywały drugie śniadanie złożone z chleba ze słoniną i kakao oraz obiad, w tem trzy razy tygodniowo było mięso, bułki, ciasteczka lub potrawy mączne, razem około 1 kg. pożywienia. Dzieci w dnie pogodne odbywały dalsze wycieczki za miasto, również odbyły się dla nich odpowiednie przedstawienia w Gwieździe i w Skale.

Ubiegłej niedzieli odbyło się zamknięcie półkolonii, w obecności wielu rodziców, którzy z uznaniem wyrażali się o zabiegach i pracy kierowników grona nauczycielskiego. W szkole im. Kościuszki, gdzie kierownikiem był nauczyciel Dworski, przebywało ponad 70 dzieci z dzielnicy najbardziej zaniedbanej pod względem hygienicznym. Dzieci te, które rozpoczęły wakacye wynędzniałe i o chorobliwym wyglądzie, kończyły swe wywczasy i dożywianie czerstwe, rumiane i znacznie wzmocnione.

Wyniki podobnie dodatnie skonstatowano we wszystkich koloniach i półkoloniach w mieście.

Z uznaniem należy ocenić trud, który włożyło w ten piękny cel towarzystwo „Dzieci na wieś". Nie mało starań włożyli w tę pracę, prezes tow. Bolesław Lewicki, zastępca jego, nauczyciel Władyka, który odbywał kontrolę kolonii, oraz dyrektor administracyjny Probulski, prof. szkoły realnej i sekretarz Stachowicz.

Z sali rozpraw.

KRADZIEŻE NA WSI.

Ołeksa Hałas, liczący lat 40 i Mikołaj Radzki, lat 19, stanęli wczoraj przed trybunałem sądu karnego.

Akt oskarżenia zarzuca im, że w lutym z. r. w Seńkowcach pow. Rawa Ruska skradli Romanowi Tańczynowi różne rzeczy wartości 72.700 mk., zaś Hałas w nocy na 18 lutego z. r. skradł Wasylowi Kozakowi w Zagórzu rzeczy wartości ponad 82.000 mk. Podczas rewizyi znaleziono u nich wiele skradzionych rzeczy.

W śledztwie i na rozprawie obaj do kradzieży nie przyznali się. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał uznał Hałasa winnym zbrodni kradzieży, popełnionej tylko u Tańczyna, za co zasądzono go na 1 rok ciężkiego i obostrzonego więzienia z policzeniem aresztu śledczego i zastosowaniem amnestyi. Radzkiego uwolniono od winy i kary.

Trybunałowi przewodniczył r. Hoszowski, oskarżał prok. dr. Landau, bronili dr. Zarzycki i Dattner.

RABUNEK I KRADZIEŻ.

Adam Soja, szeregowiec, odpowiadał onegdaj za zbrodnię kradzieży rzeczy wartości 57 tysięcy mk. na szkodę Markusa Weissa. Akt oskarżenia zarzuca mu również, że od kolegi, który wraz z nim popełnił rabunek, wziął 120 koron. Soja w śledztwie przyznał się do zarzuconych mu zbrodni na rozprawie jednak przeczył i świadkami usiłował wykazać swe alibi w czasie krytycznym.

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie uznał go winnym tylko zbrodni kradzieży i zasądził go na karę 3-miesięcznego aresztu.

Trybunałowi przewodniczył maj. Stampfel, oskarżał por. dr. Schlafenberg, bronił dr. Thumin.

MŁODOCIANY OSZUST.

Dnia 20 bm. stanęli przed sądem wojskowym sławny oszust Mieczysław Kruk, szer., oraz rzekomy jego pomocnik, sierż. Szymon Pawlaczek. Obszerny akt oskarżenia zarzuca im szereg oszustw od 100 mk. do tysięcy na szkodę licznego szeregu chłopów, portyerów hotelowych, kupców-paskarzy. Naprzykład w listopadzie 1920 zabrał Kruk od Rawickiej sztukę flaneli rzekomo dla kupców, czekających w kawiarni „Esplenadzie" a potem znikł z flanelą i na tem skończył, bo policya po opisie osoby aresztowała go i oddała władzom wojskowym. Za podobne występy był już karany w Krakowie rokiem więzienia.

Rozprawę prowadził mj. Szczepaniak, bronił adw. dr. Dręgiewicz sierz. Pawłaczka kpt. Bordolo Kruka. Po całodziennej rozprawie i przesłuchaniu szeregu świadków, trybunał zasądził Kruka na 2 lata ciężkiego więzienia — zaś sierz. Pawlaczka uwolnił zupełnie od winy i kary, gdyż jak wykazała rozprawa i jego obrońca, był jedynie jedną z ofiar Kruka, który i od niego wyłudził około 2.000 mk. Oskarżony Kruk robił wrażenie sprytnego i inteligentnego młodzieńca, którego wojna z prawej drogi wytrąciła.

Z ruchu robotniczego.

§ BACZNOŚĆ ROBOTNICY SZEWCY! Na ogólnem zebraniu został przez własnych robotników uchwalony bojkot nast. firm: Sales, Bochonko Schnüps, Jarema, Schirer, Dwornicki, Janszyszyn; Bedrijczuk, Goldberg, Amster, Rothäusler. Towarzysze omijajcie te firmy!

§ AKCYA CENNIKOWA W ZAWODZIE KUŚNIERSKIM. Towarzysze omijajcie warsztaty Halperna, Kranfa i Weinreba, które zostały zbojkotowane!

§ STREJK ROBOTNIKÓW KRAWIECKICH W DROHOBYCZU wybuchł 15 b. m. Wzywa się robotników krawieckich, aby do zakończenia konfliktu omijali Drohobycz.

§ STREJK ROBOTNIKÓW PRZY BUDOWIE KANAŁÓW wybuchł wczoraj. Magistrat twierdzi, że za 3 tygodnie zastanawia pracę, dlatego nie chce zgodzić się na podwyżkę płacy.

§ STREJK ROBOTNIKÓW SPEDYCYJNYCH po jednodniowem trwaniu został zażegnany. Robotnicy uzyskali minimum 3.500 mk. nakładacze i furmani, nakładacze przy autach 4.000 mk.

§ ZAKOŃCZENIE STREJKU ROBOTNIKÓW W ZAKŁADACH WOJSKOWYCH. W ub. niedzielę odbyła się konferencya przedstawicieli komendy D. O. Genu i delegacyi robotników przy współudziale posła Hausnera. Zawarto umowę, mocą której otrzymają robotnicy za miesiąc sierpień b. r. podwyżkę drożyźnianą w wysokości 140 procent, oraz uzupełnienie deputatów z prawem poboru węgla i nafty w myśl rozkazu ministerstwa spraw wojsk., z zastrzeżeniem delegacyi robotniczej, że z powodu strejku nie nastąpią żadne następstwa dla robotników, jakoteż ewentualne likwidowanie warsztatów, obmyślane w czasie strejku nie będą przeprowadzone przed upływem dwóch miesięcy. Inne postulaty robotników, należące ściśle do ingerencyi ministerstwa spraw wojsk., mają być najrychlej przez D. O. G. wprowadzone w życie. Dosłowny tekst umowy tej podamy w najbliższym numerze.

§ LATAJĄCY NADMŁYNARZ z młyna parowego Józefa Toma, który w swem przywiązaniu do zarządu młyna i koła młynarzy tak daleko się posuwa, że nie chce uznać męża zaufania w tym młynie, pomimo uznania przez pracodawców męża zaufania i organizacyi. Pan kierownik Porembski wprasza się sam na męża zaufania w tym młynie, ale pracownicy nie uznają męża zaufania pana kierownika Porembskiego i oświadczają, że mają męża zaufania ze swego grona wybranego, ale robotnika, a nie podlizajłę. — Robotnik.

§ BACZNOŚĆ MALARZE I LAKIERNICY! Po długich staraniach przejezdnych kolegów udało się w Borysławiu zorganizować malarzy i lakierników i przyłączyć ich do grupy robotników drzewnych. Dnia 24 lipca 1921 została po bardzo ciężkich rokowaniach pomiędzy majstrami i czeladnikami w obecności przewodniczącego grupy rob. drzewnych tow. Haczkowskiego i dwóch delegatów z pośród robotników malarskich zawarta umowa, którą majstrowie podpisali i od 24 lipca za prawomocną uznali. Umowa brzmi jak następuje: 1) Zgadzamy się na 8-godz. dzień pracy. 2) Za nadliczbowe godziny 50, 70 i 100 procent. 3) Za niedziele i święta 100 proc. 4) Za wyjazd na prowincyę do pracy 50 proc. 5) Zgadzamy się na 8-dniowe wypowiedzenie, jednakże majster przyjąwszy czeladnika w pierwszych 3 dniach może go odprawić. Skoro robotnik pobiera pierwszą wypłatę, musi mu już na 8 dni wypowiedzieć. Taryfa płacy została podzielona na 3 kategorye: I. klasa pobiera 1100 mk. za 8 godz. pracy; II. klasa 900 mk.; III. kl. 300 mk.

§ WALNE ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH W TURCE n S. Dnia 14 sierpnia 1921 odbyło się walne zgromadzenie w Turce n S. w lokalu robotniczym, na którem referował tow. Słoniowski, sekr. Zw. zaw. ze Lwowa. Zgromadzenie zagaił przewod. Związku tow. Humiński, zdając sprawozdanie za pierwsze półrocze z działalności zarządu. Tow. Słoniowski w półtoragodzinnem przemówieniu wyjaśnił cele organizacyi i wzywał do dalszego organizowania się, gdyż tylko zorganizowany robotnik może sobie byt polepszyć. Po przemówieniu tow. Słoniowskiego uchwalono absolutoryum i votum zaufania staremu zarządowi, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego wchodzą następujący członkowie: przewodniczący Humiński Stefan, zastępca przew. Perócki Franciszek, sekretarz Staats Filip, skarbnik Placek'ewicz Józef, członkowie zarządu: Schaten Dawid, Zarzutko Józef, Headuś Ignacy, Bobowski Jan, Motor Franciszek, Dutczak Teodor; zastępcy: Melnykowicz Jędrzej, Jetton Józef; komisya kontrolująca: Adamcio Karol, Kierstnik Józef, Dumeńko Jurko. Sąd polubowny: Adamcio Karol, Jetton Józef, Bardysz Ilko, Zarzutko Stanisław. Po krótkiem przemówieniu tow. Humińskiego zgromadzenie zakończono.

Grzeczni bandyci.

I w Ameryce bandytyzm szerzy się na wielką skalę. Pisma tamtejsze przepełnione są opisami napadów, które czasem mają formę bardzo łagodną i „gentelmeńską". Oto w Chicago dwóch takich gentlemanów zastąpiło drogę pani Charles Cullinan, na rogu 44-ej ulicy, i jeden z nich grzecznie się ukłoniwszy, powiedział, że bardzo żałuje, ale warunki ekonomiczne zmuszają ich do tego, aby zabrać jej torebkę z pieniędzmi.

Uwolniwszy panią Cullinan od posiadania torebki, w której znajdowało się piętnaście dolarów, bandyci jeszcze grzeczniej ją pożegnali, prosząc o przebaczenie za sprawienie jej nieprzyjemności.

Rada naftowa.

WOLNY HANDEL NAFTĄ.

Dnia 19. b. m. rozpoczęły się 2-dniowe obrady Rady naftowej. Obrady zagaił minister przemysłu i handlu p. Przanowski, który w swem przemówieniu wskazał na wielkie znaczenie bogactw naftowych Polski i na wielkie zainteresowanie, z którem państwo odnosi się do zagadnień naftowych, i to nietylko ze względów ogólnogospodarczych i fiskalnych, lecz również i ze względu na to, że samo prowadzi największe przedsiębiorstwo rafineryjne w kraju. Minister w imieniu rządu oświadczył, że stoi na gruncie wolnego handlu i to zarówno krajowego jak eksportowego i spodziewa się ze strony Rady naftowej propozycyj, zapewniających, że wprowadzenie wolnego handlu nie spowoduje głodu naftowego wewnątrz kraju, ani podwyżki ki ceny zagranicą i da poza zwrotem kosztów — odpowiedni zysk. Powstające ugrupowanie rafineryi krajowych, łącznie z rafineryą państwową, zabezpieczy regularny rozdział nafty na terenie całego państwa.

Następnie zabrał głos przewodniczący Rady naftowej p. **Długosz**, który wyraził zadowolenie, że udało się urzeczywistnić stworzenie Rady naftowej.

Po wskazaniu na przyczyny ciężkiej sytuacyi przemysłu naftowego w chwili obecnej, mówca wyraża nadzieję, że właśnie na terenie Rady naftowej nastąpi zbliżenie się wszystkich grup które w przemyśle tym pracują.

Wice-prezydent urzędu naftowego p. **Wi-domski** zobrazował historyczny przebieg polityki naftowej rządu, aż do chwili obecnej t. j. chwili, w której uznano potrzebę likwidacyi gospodarki wojennej i wyraża nadzieję, że przemysł, który obecnie odzyskuje wolną rękę w handlu krajowym i eksportowym, będzie się liczył z potrzebami państwa. Wolny handel i zniesienie cennika maksymalnego nakładają na przemysł obowiązek przyjęcia troski (!) którą dotychczas miało państwo w kierunku powiększenia eksportu i utrzymania cen krajowych na umiarkowanym poziomie. Następnie mówca dotyka pokrótce zagadnień polityki naftowej, w szczególności interesu fiskalnego państwa, zabezpieczenia opłat krajowych, eksportowych, dochodów z opłat brutto i państwowej rafineryi nafty, sposobu zabezpieczenia zapotrzebowania ludności, armii kolei i rolnictwa zabezpieczenia rafineryom krajowym dostawy odpowiedniej do ich siły przeróbczej ilości surowca, środków podniesienia produkcyi i prosi Radę naftową by w tych kierunkach wydała swą opinię.

Następnie uchwaliła Rada naftowa regulamin obrad.

Na posiedzeniu popołudniowem złożyli deklaracyę przedstawiciele ministerstw aprowizacyi, kolei, rolnictwa, skarbu, odczytano deklaracyę przemysłowców. Następnie rozwinęła się dyskusya nad powyższemi deklaracyami, w której przedstawiciele przemysłu udowodnili **bezpodstawność** (!) wszelkich obaw przed wprowadzeniem wolnego handlu produktami naftowemi i wybrali komisyę kopalnianą, rafineryjną i polityki gospodarczej.

Następnie dyrektor departamentu dr. Diamand podał do wiadomości Rady treść umowy polsko- francuskiej, którą zebrani przemysłowcy przyjęli jednogłośnie do wiadomości, jako odpowiadającą wymaganiom polskiej polityki naftowej.

W drugim dniu obrad komisya polityki gospodarczej przedyskutowała warunki prowadzenia wolnego handlu, ustaliła jednomyślnie, iż wymagane przez przedstawicieli rządu gwarancye t. j. 1) dotrzymania już ustalonych przydziałów nafty aprowizacyjnej, benzyny rolniczej oraz produktów naftowych na zapotrzebowanie wojska, kolei oraz 2) przyznania ustępstw co do ceny dostawom wojskowym; 3) **niedopuszczenia nadmiernej (!) zwyżki cen** będą przez przemysł udzielone. Natomiast rząd oświadczył, że wobec tego cennik maksymalny będzie natychmiast zniesiony. W związku z uchwałą zapadła co do potrzeby zniesienia natychmiastowego sekwestru, usunięcia trudności eksportowych, oraz wogóle potrzeby uregulowania prawno- administracyjnego i skarbowego spraw naftowych z chwilą zakończenia gospodarki wojennej, — wybrano komisyę kodyfikacyjną, złożoną z pp. dra Baja, dra Kielskiego, dra Noskiewicza, dyr. Szucmana, dra Ungera i dra Wygarda.

Na posiedzeniu plenarnem odczytano oświadczenie reprezentantów przemysłu naftowego.

I. Rada naftowa oświadcza się za natychmiastowem wprowadzeniem wolnego handlu ropą i jej przetworami.

II. Uznając interes państwa:

a) w zabezpieczeniu dla skarbu państwa odpowiednich dochodów z przemysłu naftowego;

b) w dostawie ropy dla rafineryi krajowych i w zbycie ropy;

c) w dostawie odpowiedniej ilości produktów naftowych na zaspokojenie zapotrzebowania ludności krajowej, wojska, kolei i rolnictwa, proponuje wybrać komisyę dla opracowania projektu ustawowego, unormowania zasad, które w ramach wolnego handlu umożliwią zabezpieczenie interesów państwa.

III. Rada naftowa uznaje wypowiedzianą przez rząd konieczność podniesienia produkcyi surowca.

W sprawie terenów naftowych rządowych, uważa, że tereny te nie powinny być sprzedane w całości lub w przeważnych kompleksach jednej grupie, ale

a) tereny te powinny być podzielone na pola poszukiwawcze, udzielane w drodze wstępnej umowy,

b) po przeprowadzeniu robót poszukiwawczych i ustaleniu objektu winien być tenże podzielony na dwie części, z których jedną otrzymuje towarzystwo eksploatacyjne, a druga pozostaje jako rezerwa Państwa;

Oświadcza Rada naftowa, że wielką przeszkodą w intensywnym ruchu wiertniczym jest obecna praktyka władz skarbowych, nie uznająca kosztów wiercenia jako wydatków potrącalnych przy wymiarze podatków.

IV. Rada naftowa oświadcza się za bezzwłocznem zniesieniem cennika maksymalnego na produkty naftowe zwłaszcza wobec zniesienia cen maksymalnych na ropę, oraz **zniesieniem uprawnienia Rządu** do rozstrzygania w sprawie cen ropy.

V. Rada naftowa uważa za konieczne, by przed zasiągnięciem jej opinii. Rząd nie zawierał umów handlowych lub jakichkolwiek innych, tyczących przemysłu naftowego z zagranicznemi państwami.

Rezolucye powyższe, oraz dalsze rezolucye w sprawie państwowej rafineryi nafty, ułatwień które winein przyznać rząd zagranicznym towarzystwom naftowym, przenoszącym swe centrale do Polski, oraz w sprawie eksportu ropy, — p. minister handlu w imieniu rządu przyjął do wiadomości.

Kronika samborska.

(Korespondencya „Dziennika Ludowego").

Staraniem Komitetu P. P. S. odbyło się w Zworze dnia 14. b. m. zgromadzenie ludowe. Zagaił zebranie tow. Stompe z Sambora zawiadamiając pokrótce o celu zgromadzenia poczem wybrany został na przewodniczącego tow. Szczepaniuk Wojciech, na sekretarza tow. Marzęcki.

Następnie tow. Stompe w półtoragodzinnym przemówieniu wykazywał politykę Rządu stosowaną wobec klasy pracującej, opisując jaką walkę w Sejmie staczali posłowie socyalistyczni przeciwko wolnemu handlowi ziemiopłodami, który było tak broniony przez chłopstwo. Rezultat dzisiaj jest taki, że zamiast tego aby chleb był tańszy z każdym dniem drożeje. Następnie omówił próby unicestwienia ustawy o 8 godzinnym dniu pracy, sprawy dotyczące Kas chorych, o tem, że służby dworskiej nie muszą już obszarnicy ubezpieczać, gdyż p. minister pracy utracił uchwałę Sejmu. Wykazał, że dzięki nieświadomości większa część robotników daje posłuch rozmaitym ludziom złej woli. Jeśli robotnik chce swój byt utrzymać na dotychczasowym poziomie musi przedewszystkiem żyć w zgodzie z wszystkimi narodowościami zwłaszcza na ziemi w której żyją polacy, rusini i żydzi.

W dyskusyi zabrał głos inż. Hawranek, kierownik kopalni, który żądał aby referat ze względu na większą ilość słuchaczy rusinów był przetłumaczonym na język ruski. Ogół oświadczył jednak, że bardzo dobrze rozumie po polsku, tylko proszą aby częściej do nich dojeżdżać.

Wśród zgromadzonych było wiele robotników małorolnych, którzy swą nędzę w czarnych barwach przedstawiali.

Po skończonem zgromadzeniu część robotników pracujących w kopalni udała się do prywatnego domu gdzie były omawiane przyszłe wybory do Kasy chorych, mówiono również o byłym strejku w Borysławiu, robione też były zarzuty przeciwko kierującym strejkiem. Po wyjaśnieniu, że nie kierownicy strejku byli winni tylko ogół robotników, który łamie swą solidarność za najmniejszem oszczerstwem. Odśpiewano pieśni robotnicze poczem zebrani rozeszli się.

W tem miejscu zapytać należy Starostwo w Samborze czy w demokratycznej Polsce gdzie jest wolność słowa mogą żandarmi przychodzić na zgromadzenie w karabinach z najeżonymi bagnetami. — Wszak ukazanie się żandarma uzbrojonego z rewolwerem u boku na sali, jakoteż robienie notatek z wywodów referenta przypomina stosunki, które były ongiś w carskiej Rosyi.

Sprawy partyjne.

* POSIEDZENIE RADY NACZELNEJ PPS. odbędzie się w dniach 10 i 11 września w lokalu Z. P. P. S. w sejmie, poczynając od g. 11 rano. w dniu 10 września. Porządek dzienny: I. Ukonstytuowanie się Rady Naczelnej i wybór C. K. W. II. Wykonanie uchwał XVIII. Kongresu P. P. S. III. Utworzenie Centralnego Komitetu Wyborczego i Centralnego funduszu wyborczego. IV. Polityka zagraniczna. V. Autonomia narodowościowa (projekt ustawy autonomicznej, mającej być wniesioną w sejmie). VI. Wybór Komisyi dla uporządkowania instytucyi majątkowych PPS VII. Wolne wnioski.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

G. II. Szt. L. 7128/4. a. Lwów, dnia 18. VIII. 1921
D. O. Gen. Lwów Szef Inż. Sap.
L. 47325/2068 inż.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie rozkazu M. S. Wojsk. Dep. III. S. I. i Sap. Nr. 10796/21. I. S., które zamierza przeprowadzić roboty porządkujące (uprzątnięcie gruzu i wydobycie żelaza) w zburzonych budowlach obronnych niektórych twierdz, przy pomocy przedsiębiorców prywatnych, podaje się do publicznej wiadomości następujące:

Warunki zasadnicze dla zawarcia umowy na oddanie robót uprzątnięcia gruzu betonowego oraz wydobycia żelaza ze zburzonych urządzeń fortyfikacyjnych w byłych twierdzach Przemyśl, Grodno, Brześć - Litewski, Ossowiec i Modlin.

1) Roboty będą polegały na rozbiórce zburzonych części budowli fortyfikacyjnych z usunięciem i ułożeniem w pryzmy gruzu murów i żelaza poza obręb budowli i urządzenia fortyfikacyjnego, a zwłaszcza fortów, na odległość do 150 metrów, mierząc takową od linii ognia boku szyjowego w kierunku strzału normalnego i do powierzchni pryzmy zwróconej ku fortowi.

2) Rozbiórce będą podlegały tylko zburzone urządzenia betonowe i to w częściach uległych zburzeniu, lub pozostałe niezburzone części, które nie dadzą się przystosować do celów wojskowych, co ostatecznie na miejscu określi Z. F. w myśl rozkazu 527/Tj. z dnia 29. VI. 1919 r. Dep. III. Techn.

3) Bloki gruzu powinny być nie większe, jak 0,10 m³.

4) Wydobyte żelazo ma być posortowane na grupy:

a) żelazo lub stal pancerne wszelkiego rodzaju: wieże pancerne i ich części, jak również wszelkie wewnętrzne urządzenia ich drzwi i okiennice pancerne, maszyny i ich części, części instalacyjne, kraty obronne, lufy dział i ich lafety i inne przyrządy, tarcze pancerne.

b) żelazo sortowe: belki, szyny, blacha falista, paliki dla przeszkód i wogóle wszelkiego rodzaju żelazo, które nie popada pod kategoryę określoną w p. a. i nie jest również szmelcem.

c) szmelc.

5) Przedsiębiorca może rozpocząć rozbiórkę danego urządzenia fortyfikacyjnego tylko po otrzymaniu na to pisemnego zezwolenia Szefa Zarządu Fortyfikacyjnego Ob. War. wraz ze szczegółowemi wskazówkami co do wykonania robót.

6) Roboty muszą być prowadzone przez robotników tylko krajowych.

7) Ilość robotników, ich nazwiska i dokumenty winny być zgłoszone do Z. F., który wydawać będzie przepustki.

8) M. S. Wojsk. dla robót wybuchowych wyda potrzebne materyały, po cenie kosztów własnych, dla dozoru powyższych robót wyznaczy specyalnie nadzor dachowy; jednak całkowitą odpowiedzialność jak materyalną tak prawną za możliwe wypadki ponosi przedsiębiorca.

9) Roboty winny być rozpoczęte nie później jednego miesiąca od dnia zawarcia umowy, zakończenie zaś w przeciągu 1-go roku.

10) M. S. Wojsk. da możność przedsiębiorcy bezpłatnego korzystania z taboru i toru kolejowego wązkotorowego, gdzie takowy istnieje: takowy winien być oddany w stanie otrzymanym z uwzględnieniem użycia normalnego.

11) Odbiór wykonanej roboty odbywa się po zakończeniu rozbiórki i ułożeniu gruzu i żelaza, jak wyżej, na poszczególnej budowie fortyfikacyjnej, (fort oddzielny) prochownia, bateryа, schron. O ile budowa fortyfikacyjna była znaczniejszych rozmiarów, robota może być przyjmowana partyami zawierającemi w każdym razie nie mniej jak 1000 m³ ułożonego gruzu. Odbiór wykonywa się przez Komisye wyznaczone przez poszczególne Dowództwa Ob. War. Przyjęcie przez Komisyę wykonanej roboty odbędzie się w terminie nie dłuższym jak tydzień po zawiadomieniu przez przedsiębiorcę o przygotowaniu odpowiedniej ilości materyału.

12) Wydanie jako zapłatę szmelcu żelaznego wykonuje Szef Zarz. fortyfikacyjnego na podstawie aktu sporządzonego przez Komisyę odbiorczą niezwłocznie po odebraniu takowego.

13) Ułożony gruz mierzy się na metry sześcienne.

14) Za wykonanie powyższych robót przedsiębiorca otrzymuje od M. S. Wojsk. za każdy 100 m³ gruzu ułożonego i każdą tonę żelaza pewną ilość kg. szmelcu żelaznego kutego (łom żelazny), a nie szmelcu lanego, z wykluczeniem materyału zdatnego jeszcze do wykorzystania jako takiego na przykład: kawałki szyn, kolejowych części maszyn, szajby, progi kolejowe żelazne i t. p. lub gruzu lub szmelcu i gruzu razem, czy to wydobytego przy rozbiórce, czy to z innych zapasów, znajdujących się w rozporządzeniu M. S. Wojsk. W pierwszym wypadku wywiezienia szmelcu będzie należeć do przedsiębiorcy, w drugim wypadku M. S. Wojsk. zobowiązuje się szmelc dostarczyć przedsiębiorcy do stacyi kolejowej w obrębie Rzeczypospolitej polskiej, którą wskaże przedsiębiorca.

15) Szmelc wymieniony pod 14. będzie oddawanym w gatunku „telquel“ t. zw. bez względu na kategoryę od I.—IV.

16) W razie braku szmelcu ad p. 14 wojskowość wypłaci przedsiębiorcy po 7 marek (siedem marek) za 1 kg. niedostarczonego szmelcu.

17) M. S. Wojsk. zastrzega sobie prawo rozbiórki tylko takiej ilości budowli fortyfikacyjnych, lub tylko takich ich części, które uzna za potrzebne.

18) M. S. Wojsk. zastrzega sobie prawo, w razie zbyt wygórowanych ofert, ofert tych zupełnie nie przyjmować.

19) Oferenci mają dołączyć do składanej oferty kwit na złożoną w P. K. P. w wysokości 200.000 marek polskich od każdej z poszczególnych twierdz.

20) Złożone wadyum tych ofert, których oferty zostaną odrzucone, będzie zwrócone przez M. S. Wojsk. natychmiast po rozpatrzeniu ofert przez Komisyę. Oferentom, których oferty będą przyjęte warunkowo przez Komisyę wadyum będzie zwrócone po przeciągu dwóch tygodni od dnia rozpatrzenia ofert przez Komisyę gdyby umowa zawarta nie została zatwierdzona przez M. S. Wojsk. W razie zatwierdzenia oferty przez M. S. Wojsk. wadyum jako kaucya do czasu całkowitego zakończenia robót. Oprócz złożonej kaucyi przedsiębiorca odpowiada za dotrzymanie warunków umowy całym swym majątkiem.

21) Otwarcie ofert nastąpi dnia 30/VII. o godz. 10. rano przez Komisyę wyznaczoną przez szefa Dep. II. M. S. Wojsk. w obecności upoważnionego przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Powyższa Komisya po rozpatrzeniu ofert zawiera umowę z najodpowiedniejszymi z reflektantów (nietylko cena jest decydującą). Umowę zawartą przez Komisyę po zaopiniowaniu jej przez Szefa Departamentu II. M. S. Wojsk. zatwierdza Min. Spr. Wojsk.

22) Wszystkie koszta wynikające z opłaty stempla odpowiedniego ponosi przedsiębiorca.

23) Wszystkie sprawy sporne między Sekcyą Inżynieryi i Saperów a przedsiębiorcą rozstrzyga Minister Spraw Wojskowych. W razie niedojścia do porozumienia, przedsiębiorcy pozostawia się prawo skierowania sprawy do sądu, w rejonie którego były roboty wykonane.

Bliższych informacyi w sprawie miejsca i jakości robót opisanych powyżej udzieli: Szef Inżyn. i Sap. D. O. G. Lwów, ul. Trybunalska 8. II. p. oraz Zarząd fortyfikacyjny Obozu Warownego, Przemyśl, ul. Mickiewicza.

Celem umożliwienia oferentom obejrzenia objektów mających być rozbieranymi, odbędzie się w dniach 27 i 28 b. m. zbiorowy pokaz zburzonych fortów pod kierownictwem Zast. Szefa Zarządu fortyfik. w Przemyślu.

Punkt zborny i czas odjazdu na forty oznaczy Zarząd fortyfik.

Szef Inż. i Sap. O. Gen. Lwów: **Kornicki** ppłk.

Konkurs na sztukę ludową.

W dniu 19. marca b. r., jako w dniu Imienin Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego, został ogłoszony przez Okręgowy Zarząd Związ. Strzeleckiego w Lublinie konkurs na sztukę ludową, która miałaby za temat: działalność Komendanta, Strzelca, Legjonów, walki o niepodległość I. brygady, Szczypiórno i t. d.

Sztuka winna nadawać się przedewszystkiem do przedstawień amatorskich — pożądana jest przytem jednoaktówka, choć autorom pozostawia się pod tym względem zupełną swobodę.

Pierwsza nagroda 10.000 Mk., druga nagroda 3.000 Mk., trzecia nagroda 1.000 Mk. Sąd konkursowy zastrzega sobie prawo polecenia do druku nawet sztuki nienagrodzonej.

Rękopisy nadsyłać należy w kopertach zapieczętowanych i oznaczonych godłem autora, pod adresem: „Strzelec“ — Lublin, ul. Niecała Nr. 10. Do koperty zawierającej rękopis, winna być dołączona druga, szczelnie zapieczętowana i znaczona tym samym godłem. W niej winno się zawierać właściwe nazwisko autora oraz jego adres.

Termin nadsyłania prac konkursowych, naznaczony pierwotnie na dzień 10. lipca b. r. ustanawia się obecnie na dzień 1-go listopada br. Rezultat zaś konkursu zostanie ogłoszony w pismach w dniu 1. stycznia r. p.

Warunki konkursu zostały sprecyzowane detalicznie w Nr. 6. "Komunikatu Strzeleckiego", wydawanego przez Okręgowy Zarząd Związku Strzeleckiego w Lublinie.

Z wydawnictw.

„PRZEMYSŁ I RZEMIOSŁO“, organ miejskiego Muzeum przemysłowego im. A. Barnieckiego w Krakowie, czasopismo poświęcone wytwórczości przemysłowej i rękodzielniczej oraz sztuce plastycznej. R. I. Zeszyt Nr. 1. Wydany niezwykle jak na dzisiejsze warunki wydawnicze, starannie i bogato illustrowany, zawiera szereg cennych prac i sprawozdań Karola Homolacza, dr. Józefa Rostafińskiego, dyr. Eugeniusza Tora, Przecława Smolika, Adama Chmiela, Kazimierza Witkiewicza, Leonarda Lepszego i Kazimierza Cybulskiego — o celach i zadaniach obecnych Muzeum techn. przem. z zakresu historyi ruchu na polu przemysłu artystycznego i jego ewolucyi, oraz kilka artykułów specyalnych.

Pod tym samym tytułem pojawiło się też pismo podobne we Lwowie. Organ krak. Muzeum techn.-przem. bije wszakże analogiczne czasopismo lwowskie tak swą wykwintną formą, dotyczącą zwłaszcza układu, jak i treścią. p. s.

WYSZEDŁ NOWY 28—29 NUMER „PRZYMIERZA“, czasopisma Związku Zbliżenia Narodów Odrodzonych“. Treść numeru jest następująca: Rocznicy; B. A. Dobrowolski: „My“ i „oni“; M. Gniłorybow: Dońszczyzna; Polska a Litwa; Z Rosyi sowieckiej; Sprawa Górnego Śląska; Z niwy literackiej narodów odrodzonych, Wobec głodu na wschodzie (uchwała Związku Zbliż. Narodów Odrodzonych., Serhij Szełuchin: Ukraina i Moskwa; Konferencya państw bałtyckich.

MIĘDZYNARODOWY ZJAZD KOOPERATYW

WARSZAWA, 21. 8. Dnia 22 bm. rozpoczyna się w Bazylei „Międzynarodowy Kongres spółdzielczy“, który potrwa do 25 bm. Na kongres ten wysłał warszawski Związek spożywców swych przedstawicieli.

WŁOCHY MOCARSTWEM II. KLASY?

RZYM, 21. 8. (Pat.). „Giornale d'Italia“ podaje, że Liga narodów ma zaliczyć Włochy do drugiej klasy mocarstw, jak Chiny, Japonia. Dziennik uważa to za obrazę Włoch, będącą dziełem francusko - angielskiem i donosi, że zastępcy Włoch otrzymają polecenie zaprotestowania przeciwko temu.

Fabryczny skład szkła i butelek
POD FIRMĄ
A. HALBERSBERG
Lwów, ul. Zborowskich l. 36

posiada na składzie butelki monopolowe białe 0.6 i 0.3 oraz butelki czarne 0.7.1 litr. ½ litr. stare i nowe. Cylindry, Einzacki, Naftki i szklanki zielone po cenie fabrycznej, czem poleca się łaskawej uwadze Szan p. kupców.

OGŁOSZENIA.

ZARZĄD DÓBR Czernica przyjmie fachowego dozorcę, do robót melioracyjnych na łąkach wraz z kilku robotnikami fachowymi. Pomieszkania, opał i aprowizacya zapewniona. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem warunków skierować do Zarządu dóbr w Czernicy, stacja kolejowa i poczta Piaseczna ad Mikołajów.

JAJA prześwietlane — hurtownie i detalicznie sprzedaje polska Spółka dla handlu jajem w Tarnopolu — filia Lwów Romanowicza 10, wchód od Dulębianki.

INTELIGENTNE i wpływowe osoby, zamieszkałe w większych miastach i ośrodkach przemysłowych a chcące w uczciwy sposób powiększyć swe dochody — niezależnie od swego stałego zajęcia, zechcą podać swe adresy do Biura ogłoszeń „Promień“ Kraków Rynek gł. 30 — pod „100.000“. 2836—3

POMPY Whorthingtona i centryfugalne na składzie „Pilot“ Batorego 4. Lwów, 2835—

KAPELUSZE dla Pań i Panów przerabia na najnowsze fasony Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy Rudolfa Neuwelta Lwów, Balonowa 3.

PIERWSZA lwowska parowa farbiarnia i pralnia chemiczna Jana Gawrońskiego. Lwów, ul. Króla Leszczyńskiego 9. — przystanek tramwajów K-D i Ł-D. koło kościoła św. Elżbiety — przyjmuje, wszelką garderobę do farbowania i chemicznego czyszczenia.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista dr. FRISCH, ulica Wałowa 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem. 72—26

Pierwsza kraj. fabryka wyrobów ceratowych i skórzanych
„HEROS“ LWÓW
Sykstuska 14.
poleca:
wszelkie wyroby ceratowe, płócienne i skórzane doborowej jakości, jako to: TORBY szkolne, miastowe, na akta, torby podróżne, kufry, walizy, fartuszki ceratowe i t. p. 25—8
Wyroby trwałe! Ceny fabryczne!
Zamówienia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą.

Poważna instytucya konsumcyjno-spółdzielcza
poszukuje
kilka panienek do kasy,
kilka samodzielnych sprzedawczyń, wzgl. kierowniczek sklepów.
Oferty pisemne pod „Konsum“ do Biura dzienników i ogłoszeń Scherera, Pasaż Hausmana.

Tylko kwalifikowani
zdolni robotnicy
ze świadectwami zostaną natychmiast przyjęci. Emanuel Pollak i Syn Lwów—Zniesienie. Skład win i fabryka szampana. Zgłosić się między g. 9—11

STENOGRAFISTKI
bardzo biegłej piszącej biegle na maszynie poszukuje natychmiast **Ziemski Bank Kredytowy Lwów, Jagiellońska l. 2.** — Zgłoszenia w Sekretarjacie.

KINOLUX
Pasaż Mikolascha. Zmiana programu dwa razy w tygod.: we wtorki i piątki.
Wyświetla od 23-go sierpnia b. r.
dramat kryminalny w 5-ciu aktach p. t.
Tajemniczy Truciciel.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
50—3 Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—6.

Na sezon szkolny
poleca hurtowny skład papieru
Agid i Umschweif
Lwów, ul. Żółkiewska l. 16
zeszyty, bloki rysunkowe, notatki i inne przybory szkolne po cenach fabrycznych.

!Potu nóg!
rąk, pachwin, oraz niemiłej woni, uniknie się pewnie przez użycie znanego specyalnego
pudru „CSAVE“
WYŁĄCZNY SKŁAD
Dom handlowy S. FEDERA,
LWÓW. UL. SYKSTUSKA 7.
UWAGA. We własnym interesie prosię uważać na firmę i Nr. domu 7. Filii żadnych nie mamy.

Kapy, ceraty, chodniki, meble tapicerowane i firanki poleca
Skład tapet S. WEISS
Lwów, ulica Sobieskiego l. 2

LWOWSKI ZWIĄZEK KONFEKCYJNY
Lwów, Blacharska 8
zawiadamia PT. Kupców, Konsumy i Publiczność, oraz właścicieli większych przedsiębiorstw, którzy chcą zaopatrzyć swoich pracowników w odzież, iż otworzył warsztaty konfekcyi męskiej, które zaopatrzone są już w gotowe ubrania, kurtki, raglany itp. Warsztat prowadzony jest przez wybitne siły fachowe i wyrabia towary pierwszorzędnej jakości.

ODCISKI brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa **„KLAWIOL“**
wyrob. Farmac. Labor. „AP. KOWALSKI“ w Warszawie Miodowa 1.
Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne.

Inserujcie w Dzienniku Ludowym.

AIDA
PRAWDZIWE
vergé combustible.
BIBUŁKI CYGARETOWE W KSIĄŻECZKACH I TUTKI HYGIENICZNE z WATĄ
Prawdziwe tylko z wodnym znakiem „SZABELKA“!
Fabryka: LWÓW, SAKRAMENTEK 16.



Przyślij 500 (pięćset) marek w liście, lub popros swego przyjaciela w Ameryce, aby nadesłał 1.50 dol. na Największe Humorystyczne Pismo pod nazwą:
„FIGLARZ“
(wychodzi stale o 16-tu stronicach na najlepszym papierze). Wytnij to ogłoszenie i wyślij wraz z należnością na adres: 2316—
FIGLARZ PUBL. COMPANY 1449 W. Division ulica Chicago Ill. U. S. A.

WAŻNE DLA PRZEMYSŁU i GOSPODARSTW!

Do firmy „POLSOT“, Polskiej Spółki dla obrotu towarowego, Spółki akcyjnej, **Lwów, ul. Szajnochy liczba 2. Oddział techniczny ulica Boulara liczba 5, II. schody, na prawo, I. p.** (dawne biuro surowców) nadeszło SZEŚĆ WAGONÓW ARTYKUŁÓW PRZYBORÓW TECHNICZNYCH. — PASY popędowe skórzane, belgijskie, wielbłądzie specyalne do celów wiertniczych (Bohrriemen), gurtowe i druciane. — ZESZYWACZE tłuszczone i ochronne, łączniki do pasów różnych systemów. — WĘŻE GUMOWE wszelkiego rodzaju, oraz węże z przędziwa do sikawek. WIADRA pożarnicze. — PIERŚCIENIE gumowe do tłoków (KOLBENRINGE). — ARTYKUŁY gumowe dla fabryk wody sodowej. — PŁYTY i pakunki do uszczelnienia maszyn. — Sznury gumowe, okrągłe i kwadratowe. — OLIWIARKI i smarownice różnych systemów. — WODOWSKAZY i mierniki oryginalne KLINGERA. — PIŁY do drzewa, metali i cyrkularek. — PILNIKI Bleckmanowskie „Phönix“ i Fischerowskie „St. Edyger“. — TARCZE SZMIRGLOWE do pił do narzędzi. Artykuły szmirglowe. — POMPY mosiężne i żelazne, stal różnej jakości. — Kompozycya — KOWADŁA, imadła, klucze do śrub. — NARZĘDZIA MIERNICZE do wszelkich celów. — MASA do filtrowania piwa i wina. — SZPUNTY czeskie prasowane i tłoczone. — KORKI prawdziwe hiszpańskie. — OBRĘCZE GUMOWE DLA DOROŻEK. — P. T. Interesentów zaprasza się do obejrzenia magazynów, bez obowiązku kupna!

Zast. naczel. redakt. i redakt. odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — „DRUKARNIA GAZETOWA“ Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.